

Nauczycielstwo polskie pisze do Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). W dniach poprzedzających rozpoczęcie nowego roku szkolnego Prezydent RP — Bolesław Bierut otrzymuje ze wszystkich stron kraju setki depesz i listów od nauczycieli wychowawców nowego pokolenia, że dołożą wszelkich starań, by wychowywać młodzież w duchu gorącego patriotyzmu i internacjonalizmu; by systematycznie podnosić na wyższy poziom wyniki nauczania.

„Zdajemy sobie sprawę — piszą nauczyciele zgromadzeni w Trzebinie na okręgowym kursie nauki o Polsce i świecie współczesnym — z ważności zadań, stojących przed nami w walce o pokój i plan 6-letni. W oparciu o najsłabsze tradycje bojowników o wyzwolenie społeczne i narodowe, staniamy się w myśl Twoich wskazań gorącymi szermierzami rewolucji kulturalnej.”

„Przyrzekamy Ci, Obywatelu Prezydencie — czytamy w liście nauczycieli, uczestniczących na kursie chemii w Warszawie — że zdobytą wiedzę wykorzystywać będziemy w naszej pracy szkolnej jak najpełniej. Wychowywać będziemy młodzież pracy na świadomych bojowników o socjalizm, będziemy kształtować w niej naukowy światopogląd i socjalistyczną moralność.”

Około 16 tysięcy młodych nauczycieli w nowym roku szkolnym

WARSZAWA. 15 tysięcy młodych nauczycieli szkół podstawowych, absolwentów zakładów kształcenia nauczycieli oraz około 800 nowowyszkolonych, wykwalifikowanych wykładowców przedmiotów teoretycznych i nauczycieli zawodu, zasilili w nowym roku szkolnym kadry pedagogiczne szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego.

Wraz z już pracującymi nauczycielami rozpoczną oni w nowym roku szkolnym walkę o podniesienie poziomu wychowania i nauczania w szkołach ogólnokształcących i zawodowych.

Żołnierze holenderscy nie chcą walczyć w Korei

HAGA (PAP). Żołnierze holenderscy nie chcą przelewać swej krwi w walce przeciwko pokój miłującemu narodowi koreańskiemu. Większa część żołnierzy batalionu holenderskiego, walczącego w Korei, domaga się powrotu do domu.

Jak donosi dziennik „De Waarheid” holenderski sąd wojskowy skazał na karę więzienia 6 żołnierzy, którzy odmówili walki przeciwko narodowi koreańskiemu.

Poważne straty agresorów w Korei

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej doniosło 27 sierpnia:

26 sierpnia na frontach centralnym i wschodnim oddziały Armii Ludowej, w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi odparły ataki nieprzyjaciela, usiłującego przerwać linie obronne Armii Ludowej i zadać mu poważne straty w ludziach i sprzęcie. 27 sierpnia na froncie wschodnim oddziały Armii Ludowej zatopiły jeden kontrtorpedowiec przeciwnika i wyrządziły znaczne szkody trzem innym okrętom wojennym, które wtargnęły na wody Wonsanu i Kadzo oraz zbombardowały w bestialski sposób osiedla przybrzeżne, powodując liczne ofiary wśród ludności cywilnej.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VII A B

Poznań, środa 29 sierpnia 1951 r.

Nr 230 (2328)

Jeszcze jedno zwycięstwo nad obozem wojny

III Światowy Zlot w Berlinie zapoczątkował nowy etap walki wszystkich narodów o pokój

Oświadczenie Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla rozgłośni krajów demokracji ludowej

BERLIN (PAP). Z okazji III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck udzielił wywiadu dla Polskiego Radia i dla rozgłośni innych krajów demokracji ludowej.

Oceniając znaczenie III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w dziedzinie walki o pokój światowy, prezydent Pieck stwierdził, że zlot ten był najpotężniejszą i zarazem najpiękniejszą z dotychczasowych manifestacji pokojowych młodzieży. Przypominając, że brutalny terror nie zdołał powstrzymać od udziału w zlocie ani młodzieży zachodnio-niemieckiej, ani też młodzieży z innych krajów Zachodu, prezydent Pieck podkreślił, że jest to wielkie zwycięstwo nad imperialistycznymi podżegaczami wojennymi.

Z kolei prezydent Pieck mówił o remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, jako o groźbie wymierzonej nie tylko przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, lecz również wszystkim krajom zachodnim. Istotnie — powiedział prezydent NRD — odrodzenie wojennego imperializmu niemieckiego zagraża również niepodległości Francji, Włoch, Belgii, Holandii i innych krajów zachodnio-europejskich. Narody winny pamiętać, że imperialiści ich krajów już się raz przeliczyli, gdy poparli Hitlera, gdy dopuścili do remilitaryzacji Nadrenii, gdy zawarli z Hitlerem układ w sprawie floty, gdy rzucili Czechosłowację na łup niemieckiemu imperializmowi — ponieważ sądzili, że w ten sposób mogą skierować niemiecką machinę wojenną przeciwko Wschodowi. Narody Francji, Belgii, Holandii, Danii, Norwegii i w Niemczech mierze również Anglii, musiały zapłacić za ten błąd imperialistów krwią niezliczonych ofiar spustoszeniem swych krajów i ruiną swej gospodarki.

W związku z obłudnymi słowami prezydenta Trumana na temat przyjaznej wymiany idei i informacji pomiędzy narodami, prezydent Wilhelm Pieck powiedział m. in.:

Nagonka wojenna imperialistów zachodnich opiera się na kłamstwach i oszczerstwach, i dlatego nie chcieli oni dopuścić do tego, by młodzież ich

krajów wzięła udział w wolnej i nieskrępowanej wymianie myśli podczas III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój. Ale panowie podżegacze wojenni nie chcą wolnej i przyjaznej wymiany idei i informacji między narodami. Pragną oni natomiast wolności nagonki wojennej, wolności kłamstw i oszczerstw przeciwko krajom demokracji i socjalizmu. Również w Berlinie Zachodnim podżegacze wojenni zdemaskowali się sromotnie przed młodzieżą wszystkich krajów, używając palek gumowych, pomp strażackich i karabinów przeciwko wolnej młodzieży niemieckiej. Prawdziwa wolność poglądów, idei i informacji istnieje dzisiaj jedynie u nas, w obozie pokoju.

Prezydent Pieck omówił z kolei charakter wszystkich hasel zjednoczenia Europy, przemysłu europejskiego i armii europejskiej, rzucanych przez imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Prezydent NRD stwierdził następnie, że zjednoczeniu Niemiec na podstawie demokratycznej stoi na przeszkodzie polityka wojenna imperialistów amerykańskich i angielskich. Gwałcąc układ poczdamski i pomimo pokojowej polityki rządu radzieckiego rozbił on Niemcy, ażeby uczynić z zachodniej części tego kraju główną bazę swej agresywnej polityki wojennej. Dla celów tej polityki — oświadczył prezydent Wilhelm Pieck — postępują się oni kierownikami hitlerowskiej gospodarki wojennej, generałami hitlerowskimi i nawet znienawidzonymi na całym świecie mordercami z gestapo i z band SS. Siły imperialistyczne i militarystyczne w Niemczech są nie tylko wrogami innych narodów, lecz przede wszystkim wrogami narodu niemieckiego. Są one wrogami jednolitych, demokratycznych i pokój miłujących Niemców.

Odpowiadając na pytanie, co należy uczynić, ażeby pomóc pokojowym i demokratycznym Niemcom i w ten sposób przysłużyć się sprawie utrzymania pokoju, prezydent Pieck wymienił trzy następujące zadania, które wytknął sobie powinienn każdy uczestnik Zlotu berlińskiego i każdy obrońca pokoju:

1 Szerzyć w swoim kraju prawdę o Niemieckiej Republice Demokratycznej, o jej budownictwie pokojowym i o wielkich osiągnięciach tamtejszych aktywistów, informując świat o tym, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej wyrasta młodzież, która uczy się i pracuje dla pokoju, ale

która umie również walczyć ofiarnie i z entuzjazmem.

2 Szerzyć w swym kraju prawdę o tym, że odrodzenie żadnego wojny imperializmu niemieckiego i powstanie nowego wehrmachtu pod komendą generałów hitlerowskich jest niezmiernie poważną groźbą dla pokoju.

3 Wyteżyc wszystkie swe siły, aby rozwinąć w swoim kraju potężny, masowy ruch na rzecz zawarcia paktu pokoju pięciu wielkich mocarstw.

Taki pakt pokoju — podkreślił prezydent Pieck — utoruje również drogę do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i uwolni narody Europy od groźby nowego, niemieckiego imperializmu i militarystyki. Kończąc prezydent Pieck oświadczył:

— Jestem przekonany, że III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój i ślubowanie młodzieży przyczynią się w ogromnym stopniu do tego, że narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca. W ten sposób — zgodnie ze wskazaniami wielkiego Stalina — pokój zostanie utrzymany i utrwalony.

Dzięki ofiarnej pracy robotników i techników najdłuższy most w Polsce oddany przed terminem do użytku

GRUDZIĄDZ (PAP). W Grudziądzu dnia 26 bm, oddany został do użytku na dwa miesiące przed terminem najdłuższy z wybudowanych w Polsce po wojnie — most kolejowodrogowy na Wiśle. Dzięki otwarciu mostu, skrócony został o blisko 2 godziny dojazd kolejowy z Grudziądza do Bydgoszczy, a ludność wiejska powiatu świeckiego i tucholskiego uzyskała prostsze i szybsze połączenie z Grudziądem i miejscowościami leżącymi na prawym brzegu Wisły. Most, do którego budowy zużyto m. in. ponad 12 tys. ton żelaza, wykonany został w rekordowym czasie — 14 miesięcy.

Punktualnie o godz. 10, przy dźwiękach hymnu narodowego, na zbudowanym przy wejściu na most trybunie, zajmują miejsce przedstawiciele władz państwowych i partyjnych. Burzą oklasków witają zebrani przybyli na uroczystość: wicepremier Hilarego Chełchowskiego, kier. Ministerstwa Kolei — Strzeleckiego. Gości wita przewodniczący MRN w Grudziądzu — W. Dąbrowski. Następnie zabiera głos dyr. Okr. Kolei Państw. w Gdańsku — inż. Popławski. Mówi on o wielkich trudnościach, jakie pokonała załoga budowy mostu, walcząc o przedterminowe oddanie go do użytku. Pomimo tych ogromnych trudności most oddano do użytku na dwa miesiące przed terminem. Jest to zasługa całej załogi — jego budowniczych.

Gośćmi oklaskami witają zebrani wstępującego następnie na mównicę wicepremiera Chełchowskiego.

„Z dumą i radością witamy

Wykrętne „wyjaśnienia” Ridgway’a nie zdołają ukryć przed światem zbrodni amerykańskich imperialistów w Korei Odpowiedź Kim Ir-Sena i Peng Teh-Hueia

PEKIN (PAP). Agencja prasowa Nowych Chin donosi z Phenianu:

Naczelnny dowódca Koreańskiej Armii Ludowej — Kim Ir-Sen i dowódca ochotników chińskich — generał Peng Teh-Huei wystosowali do generała Ridgway’a następującą odpowiedź na jego pismo z dnia 25 bm.

Otrzymał pański list, w którym pan nie tylko zaprzecza faktowi, że strona amerykańska dopuściła się poważnego aktu prowokacyjnego, polegającego na tym, że samolot amerykański wtargnął do neutralnej strefy Kaesongu i zbombardował oraz ostrzeliwał teren obrad, celując wyraźnie w stronę siedziby naszej delegacji — lecz równocześnie w sposób pozbawiony wszelkiego rozsądku, odmawia pan dokładnego i odpowiedzialnego zbadania i uregulowania tej sprawy. Co więcej, powtarza pan podłe oszczerstwo, jakoby incydent ten został „sfabrykowany” przez naszą stronę. W ten sposób usiłuje pan uchylić się od ciężkiej odpowiedzialności, jaką ciąży na stronie amerykańskiej za ten wypadek. Uważamy odpowiedź pańską za całkowicie niezadowalającą.

Od chwili rozpoczęcia rokowań o rozejm w Kaesongu, strona nasza wykazywała zawsze pełne poczucie sprawiedliwości, podczas gdy we wszystkich wypadkach pogwałcenia układu o strefie neutralnej — strona pańska albo po prostu przeczyła, albo odmawiała zbadania okoliczności pogwałcenia układu, gdy zwracaliśmy na nie uwagę waszą lub gdy składaliśmy protesty.

Metody kręctwa, gołosłownego zaprzeczania i wypaczania prawdy znalazły swój kulminacyjny wyraz w związku z wypadkiem, jaki się zdarzył w nocy 22 sierpnia.

Ale wymowa faktów jest silniejsza od pańskich słów. Samolot z waszej strony wtargnął do strefy neutralnej Kaesongu, zbombardował ją i ostrzeliwał.

Nie może pan odmówić badania tych faktów, chyba że strona pańska jest zdecydowana zerwać rokowania i zaka-

zać członkom delegacji waszej, oficerom łącznikowym i korespondentom wyjazdu do Kaesongu.

Po bliższym zbadaniu faktów na miejscu, musi być dla każdego jasne, kto sfabrykował ten prowokacyjny wypadek i kto głosi absurdalne kłamstwa.

Nawet z raportu admirała Joy’a, wypaczającego prawdę — wynika, że strona wasza nie może zaprzeczyć, iż teren neutralny był bombardowany. Komunikat amerykańskiej V grupy lotniczej również stwierdza, że jakiś samolot pojawił się na zachód od Kaesongu 22 sierpnia o godzinie 21.30. Na jakiej zasadzie wiceadmirał Joy oraz pańscy oficerowie łącznikowi mogli arbitralnie oświadczyć, że nie był to samolot, należący do sił ONZ, lecz — nasz samolot, który usiłował zbombardować i zamordować naszą delegację? Oto szczyt nonsensu, do którego prowadzą wasze zaprzeczenia i oszczerstwa.

My, z naszej strony zawsze dążyliśmy i dążymy uczciwie i rozsądnie do zapewnienia warunków kontynuowania rokowań. Dopiero wtedy, gdy wasz samolot podjął próbę zamordowania członków naszej delegacji, byliśmy zmuszeni zawiesić rokowania i czekać na odpowiednie kroki z waszej strony.

Uważamy, że poważny ten wypadek prowokacyjny pogwałcenia strefy neutralnej, powinien być potraktowany przez pana z pełnym poczuciem odpowiedzialności. Wówczas kontynuowanie rokowań w sprawie słusznego i rozsądnego rozejmu będzie zapewnione. Równocześnie domagamy się, by pan wysłał swego oficera łącznikowego do Kaesongu w celu uczestniczenia we wspólnych dochodzeniach w sprawie wypadku, który miał miejsce 22 sierpnia w nocy, gdy wasz samolot zbombardował i ostrzeliwał strefę neutralną. Strona pańska będzie mogła się przekonać, że protest nasz był w całej pełni uzasadniony.

Pragnąc, by cały świat właściwie miał wyobrażenie o wyżej wspomnianym wypadku, domagamy się by pełny tekst pisma, wymienionym między nami został ogłoszony w waszej prasie, podobnie jak my czynimy to w naszej prasie.

szym jest zabezpieczyć go przed wrogiem.

Masy pracujące Polski z klasą robotniczą na czele — mówił dalej wicepremier — są budowniczymi lepszego jutra, są kowalami własnego szczęścia. Od nich — od was, obywateli i towarzyszy, od waszej świadomości, od waszego wysiłku i troski przede wszystkim zależy, by pokrzyżować wszelkie zamiary wroga. Najlepszym dowodem, że lud pracujący zdaje sobie z tego sprawy był ostatni proces w Warszawie, który wykazał, że agenci imperializmu nie mają w Polsce żadnego oparcia — wykazał sprawność aparatu państwowego i czujność społeczeństwa wobec wroga.

Nie uda się imperialistom amerykańskim w Polsce przeprowadzić swoich planów. Każdego agenta i sługusa imperializmu dosięgnie karząca ręka sprawiedliwości ludu polskiego!”

Z kolei zabiera głos wicepremier Strzelecki. Charakteryzuje on ogromne znaczenie gospodarcze nowego mostu oraz wyraża uznanie dla jego budowniczych.

Następnie wicepremier Chełchowski dokonuje otwarcia nowego obiektu planu 6-letniego. Zrywa się burza okrzyków i oklasków.

12000 eksponatów zobaczymy na Wystawie Przemysłu Drobego

Jednym z zadań Centralnej Wystawy Przemysłu Drobego i Rzemiosła, która otworzy swe podwoje 15 września w pawilonie nr 10 Międzynarodowych Targów Poznańskich — będzie zapoznanie szerokich rzesz konsumentów z produkcją tego typu zakładów wytwórczych.

Zwiedzający będą mogli ocenić krytycznie wystawione wyroby — wypowiadając się w specjalnej ankiecie o ich jakości, a także wyrazić swe zdanie co do asortymentu wyrobów. Uwagi te będą cennym materiałem, pomocnym w pracy przemysłu terenowego.

Jak już podawaliśmy — Ministerstwo Kolei przyznało zwiedzającym indywidualnie wystawę 66-procentową zniżkę w drodze powrotnej. Wycieczki zbiorowe natomiast korzystają z 50-procentowej zniżki kolejowej w obie strony. Celem jak najlepszego rozplanowania wycieczek w czasie — Społeczny Komitet Współpracy z Centralną Wystawą Drobego Przemysłu i Rzemiosła utworzył przy wszystkich wojewódzkich radach narodowych w Polsce — Komitety Propagandy Wystawy. Zadaniem ich jest propagowanie ogólnopolskiej

impresji i nadsyłanie do biura wystawy wykazów wycieczek grupowych pracowników poszczególnych pionów drobnej wytwórczości z dokładną liczbą osób, oraz przewidywaną datą przyjazdu. Pozwoli to zapewnić gościom odpowiednie wyżywienie, a także zarezerwować miejsca na imprezy kulturalno-rozrywkowe.

W Wystawie Drobego Przemysłu wezmą udział poza Wojewódzkimi Zarządami Przemysłu i Rzemiosła — Związek Spółdzielni Pracy, Centrala Spółdzielni Inwalidów, Centrala Rzemieślnicza, Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego, rzemiosło indywidualne i państwowy przemysł sprzętu muzycznego i sportowego. W ramach wymienionych central i związków reprezentowanych będzie 11 branż: metalowa, elektrotechniczna, drewniana, skórzana, chemiczna, mineralna, tekstylna, odzieżowa,

dziewiarska, poligraficzna i artykułów tożnych.

Spółdzielczość pokaże przede wszystkim artykuły codziennego użytku, wytwarzane z odpadków produkcyjnych. Zobaczymy więc wyroby skórzane, wykonane ze skrawków, a także drewniane przybory szkolne, uzyskane z odpadków drzewnych.

Najciekawiej jednak zaprezentuje się dział artykułów nowych, dotychczas w Polsce nie produkowanych. Zobaczymy więc pokrywy do kół samochodowych i tarcze szlifierskie, lekarzy zainteresują na pewno narzędzia chirurgiczne krajowej produkcji, oraz sprzęt laboratoryjny.

Bogato przedstawiać się będzie dział artykułów gospodarstwa domowego. A więc — modele pralek mechanicznych, lodówki elektryczne, całkowicie produkowane w Polsce (w Poznaniu) o pojemności 100 litrów, maszyny do parzenia kawy (także wytwarzane w Poznaniu), urządzenia do wytwarzania wód gazowych, urzyjmy bardzo urozmaicone komplety stołowi, eksportowe ozdoby choinkowe, ogniotrwałe naczynia szklane, oraz armaturę sanitarną. Nie zabraknie na wystawie polskich maszyn do szycia.

Dział materiałów budowlanych zaciekać zwiedzających nowościami: dachówką z torfu i zmechanizowanym sprzętem do prac murarskich.

W ostatnich dniach zaczęły nadchodzić pierwsze eksponaty na Centralną Wystawę Drobego Przemysłu i Rzemiosła, zapowiadając powoli dawny pawilon włókienniczy Targów Poznańskich. Nadszedł już sprzęt sportowy, jak kółki, skrzynie do skoków, nie brak i kajaka. Zapewne czytelnicy nasi nie wiedzą jeszcze, że rozpoczęliśmy w kraju produkcję elektrycznych kompletów oświetleniowych na choinkę.

Mamusię zainteresują się niewątpliwie różnymi modelami wózków dziecięcych, oraz rowerów o specjalnej konstrukcji — pozwalającej na dowolne „przerabianie” dwukołowego „pojazdu” na trzykołowy i odwrotnie.

Cóż jeszcze zobaczymy na wystawie? Pierwsze wyłącznie polskiej produkcji wylęgarnie elektryczne (inkubatory), wiertarki elektryczne, wózki akumulatorowe, opryskiwacze o wadobójczej, ule dla pasiek, meble szkolne. Amatorów strzelania do celu ucieszy najpewniej wiadomość, że na wystawie pokazane będą pierwsze wiatrówki polskiej produkcji. (wp)



CAF — fot. Tyminski
W tym roku młodzież szkolna otrzymała kilkanaście milionów nowych podręczników. Sprzedaż podręczników prowadzi Dom Książki oraz Gminne Spółdzielnie S. Ch. Na zdjęciu: grupa dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Nowym Dworze z zainteresowaniem ogląda nowe podręczniki

Jeszcze w tym roku BIBLIOTEKA RACZYŃSKICH pokryta zostanie dachem

Niedawno rozpoczęto prace przygotowawcze przy odbudowie Biblioteki Raczyńskich. W pierwszej fazie robót odgruzowuje się i rozbiiera części murów, oraz przygotowuje plac budowy. Najdalej za dwa tygodnie przystąpi się do murowania ścian wewnętrznych a następnie wymiany części murów zewnętrznych. Równocześnie ustawia się od strony pl. Wolności rusztowanie, celem zdjęcia kolumn i odłania cokołów. Będzie to ciężka praca, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że każda kolumna waży około 2 ton. W tym jeszcze roku budowa w stanie surowym przykryta zostanie dachem, w roku przyszłym wykończy się wnętrze by jesienią oddać ją do użytku społeczeństwu. W przyszłym roku rozpocznie się również prace wstępne przy budowie nowej biblioteki od strony al. Marcinkowskiego. Będzie ona połączona z częścią zabytkową — stanowiąc jeden z okazów architektury monumentalnej.

Pisząc o odbudowie Biblioteki Raczyńskich trudno nie wspomnieć o jej realizatorach. Prace wykonuje specjalne przedsiębiorstwo do prac konserwatorskich — Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego nr 3 w Warszawie — KAM (Konserwacja Architektury Monumentalnej). Oddział Wrocław — Oddział Poznań. Trudności przy odbudowie tego wspaniałego, zabytkowego gmachu są duże. Przede wszystkim inwestycja ta została dość późno włączona do planu skutkiem czego mimo dużych kredytów uzyskanych ze Społecznego Funduszu Od-

budowy Stolicy prace na razie posuwają się powoli, głównie z braku odpowiednich rusztowań. Poza tym już obecnie napotyka się na poważne trudności z uwagi na popełnianie murów zewnętrznych, które trzeba będzie częściowo wymieniać. Jest jeszcze jedna przeszkoda, która hamuje prace, a mianowicie czynny transformator wysokiego napięcia, znajdujący się w płwicy. Sprawa ta winna zainteresować się Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego, tym bardziej, że ustalono już miejsce, gdzie mogłyby stanąć przeniesiony transformator. (Bur)



ZNIN
W pow. żnińskim wiele gmin i gromad wybiło się już pod względem wykonania planu miesięcznego wgl. rocznego. Miesięczny plan sierpniowy chłopcy ze Żłina wykonali w 227,7 proc., z Janowca w 182 proc. Również chłopcy z gminy Gąsawa wykonają z nadwyżką plan miesięczny. W gromadach Szelejewo i Nowawieś Pałucka zorganizowano zbiorową podstawę zboża wprost do wagonów.

Piękny przykład dał średniorolny chłop — Józef Ruchaj z Gąsawy. Zamiał 2,714 kg zboża dostarczyć on do punktu skupu 3,825 kg, a więc 1,111 kg ponad przypadające na niego zobowiązanie. Ruchaj jest czynnym aktywistą Zw. Samopomocy Chłopskiej na terenie gromady i gminy Gąsawa. Podobnie chłop Janicki ze Żłina wykonał swe zobowiązanie przedterminowo z nadwyżką.

Opóźnienia w dostawie zboża spowodowane opieszałością miały miejsce w gminach Żnin-Zachód i Zarczyn. Niedociągnięcia te są niezrozumiałe, zwłaszcza jeśli chodzi o gminę Zarczyn, gdyż w latach ubiegłych gmina ta zawsze przodowała i stawiana była innym gminom za wzór.

GNIEZNO
W gminie Kiszewo, w której znajduje się największa spółdzielnia produkcyjna, zorganizowano kilka transportów zbiorowych. Niedawno podobny transport przeprowadziła gmina Czerniejewo. W powiecie między poszczególnymi gromadami rozwija się współzawodnictwo. Zobowiązania o przedterminowej realizacji skupu podjęły gromady Kowalewo i Mieleno z gm. Mieleszyn oraz grom. Owieczki z gm. Lubowo.

Wśród rolników, którzy dobrze zrozumieli swój obywatelski obowiązek dostarczania krajowi chleba, wymienić należy średniorolną chłopkę Wiktoria Wojciechowską z Rybna Wielkiego i matorolnego Józefa Wróblewskiego z Kiszewo. Wojciechowska jako pierwsza w powiecie dostarczyła do punktu skupu 3,900 kg zboża wykonując w 100 proc. swój plan dostawy. Wróblewski zamierza 745 kg sprzedać 796 kg zboża.

ŚRODA
W planowym skupie zbóż w powiecie średnim przoduje gmina Krzykosy, zamieszkała przeważnie przez mało i średniorolnych chłopów. Chłopi tej gminy już 23 bm. wykonali i znacznie przekroczyli sierpniowy plan dostawy zboża. Wielu matorolnych chłopów a między nimi: Stefan Kowalewski z Murzynowa Leśnego, Ignacy Spychaj z Krzykos, Józef Matuszak, Franciszek Menesiek i Józef Marchwiak z Witowa sprzedali państwu zboże ze znaczną nadwyżką, wypełniając jednocześnie w całości przypadające na nich zobowiązanie.

Kobiety o uchwale rządu w sprawie walki ze spekulacją

Wiadomość o powzięciu przez Radę Ministrów uchwały, dotyczącej wzmocnienia walki ze spekulacją mieszkancy woj. poznańskiego i zielonogórskiego przyjęli z radością. Świat pracy widzi w powyższej uchwale dalszą troskę rządu o należyte zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe, ich należyte rozproszanie — z równoczesnym usunięciem szkodników gospodarczych, jakimi są spekulanci. Utworzenie komisji do walki ze spekulacją i nadzycielami w handlu — składającej się z czynników urzędowych i oby-

watelskich, konsumenci uważają za wybitnie celowe, gdyż pozwoli położyć kres tu i ówdzie pojawiającym się działaniom spekulacyjnym.

Katarzyna Dobrowolska — żona pracownika Wydziału Finansowego Prezydium MRN w Poznaniu, matka dwóch córek, mająca pod opieką 20-miesięcznego dziecka mówi: „Uchwała wydana ostatnio przez rząd położy wreszcie kres machinacjom handlarzy, którzy wykupywali towary w celach spekulacyjnych, pozabawiając nas możliwości normalnego zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby. Sama niejednokrotnie byłam pozbawiona różnych towarów, ponieważ inne osoby, nie pracujące i nie mające obowiązków mogły godzinami wstawać w kolejkach, wykupywać kilkakrotnie ten sam towar, a potem dać mnie i podobnych osób, zajętych gospodarstwem nie starczyło już. Wierzę, że obecnie skończy się to żerowanie na naszej kleszcze, sama pomogę w zwalczaniu szkodników gospodarczych”.

„Często obserwuję, jak całe rodziny ustawiają się w kolejki po pewne towary, np. po pończochy damskie — mówi robotnica Tartaku Państwowego w Chodzieży Gertruda Petrasowa. Pończochy sprzedawane były u nas kilkanaście razy w tym roku w sklepach tekstylnych, ale zaopatrywani byli zawsze ci sami, a dla innych nie starczyło.

Ludzie ci, którzy nie trudnią się uczelnią pracą, albo w ogóle nie pracują, sprzedają pończochy pokątnie po paskarskich cenach 5 razy drożej.

A oto co mówi 60-letnia robotnica i matka 4 dzieci, pracujących w fabrykach. Elżbieta Sawiszowa z Kalisza: „Nareszcie przyszedł kres na nierobów i spekulantów, gdyż uchwała rządu pokrzykuje im plany lekkiego zarobku. Gdy ja cierpię, czekać na kupno kawałka mięsa, inni spekulanci pokrywają kupując je od handlarzy, gdy tymczasem winno ono znaleźć się w spółdzielni dla nas.”

Wielki kiermasz książek szkolnych

W dniu 2 września urządził „Dom Książki” w Poznaniu wielki kiermasz podręczników szkolnych dla wszystkich klas jedenastoletniej. Kiermasz urządzony pod hasłem „Państwo Ludowe zapewnia podręczniki szkolne każdemu uczniowi” odbędzie się na Placu Wolności.

Wszystkie podręczniki potrzebne w bieżącym roku szkolnym rozłożone będą na piętnastu stołach, przy czym każda klasa znajdzie swoje książki na osobnym stole. W sprzedaży znajdują się również artykuły piśmienne.

Kiermasz połączony będzie z różnymi atrakcjami, m. in. z koncertem zespołów świetlicowych. (ms)

Włoski przemysł ciężki ulega likwidacji

RZYM (PAP). Zapowiedziano tu, że w najbliższym czasie nastąpi zwolnienie około 30 tysięcy robotników zakładów ciężkiego przemysłu. To nowe masowe zwolnienie robotników włoskich pozostaje w związku z ujemnym bilansem ekonomicznym Włoch przez kapitał amerykański i z prowadzoną przez rząd de Gasperi polityką likwidacji szeregu najważniejszych

przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu włoskiego w interesie monopolu amerykańskich. Wszystkie przedsiębiorstwa, które mają być objęte nową masową redukcją robotników, fabrykują wyroby bądź importowane do Włoch przez monopol amerykański, bądź też fabrykowane przez koncern Fiat, w którym rządzi Amerykanie.

Wielkopolska przygotowuje się do Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości

Dzień 8 września poświęcony będzie i w tym roku do rocznemu obchodowi Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. Zorganizowany specjalny Wojewódzki Komitet Obchodu przygotowuje starannie uroczystości związane z MDS tak w samym Poznaniu, jak i w całej Wielkopolsce.

Uroczystości odbędą się w skali gminnej, powiatowej i wojewódzkiej. Pracownicy pionu spółdzielczego w całej Wielkopolsce podejmować będą zobowiązania dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. W czasie zebrań i akademii gminnych i powiatowych podejmowane będą również rezolucje protestacyjne

Warszawa, Międzyzdroje, Biskupin...

Aby zapoznać społeczeństwo poznańskie z życiem i działalnością Feliksa Dzierżyńskiego, Biuro Obsługi Turystycznej PTTK organizuje wycieczkę do Warszawy celem zwiedzenia wystawy poświęconej pamięci wielkiego rewolucjonisty. Specjalny pociąg turystyczny wyjedzie z Poznania w dniu 2 września.

Równocześnie organizowane są 2 pociągi turystyczne: do Międzyzdrojów oraz do Gniezna i Biskupina.

Uczestnicy wycieczki do Gniezna zapoznają się z pracami wykopaliskowymi w pobliżu Katedry, a w Biskupinie obejrzą szczytki grodu z przed 2500 lat jak również późniejszego grodu i osady przemysłowej z początków istnienia Państwa Polskiego.

Zgłoszenia na pociągi turystyczne przyjmuje PBP „Orbis”, pl. Wolności 3. (Bur)

WZROSTAJĄ

Jerzy Półmar

Długie czekanie u Burdy, co prawda, od razu ją ochłodziło. Tamte dwie trajkotały między sobą o jakichś babskich sprawach, o modach, o wrózkach, o świetnej rzekomo, zdaniem Firstówny, pani Malwinie, która o wszystkim, nawet o polityce... Gaysse machała ręką, nie wierzy.

No, a sama wizyta była jeszcze gorsza. Poczuli się urażona w najczulszym punkcie swej godności, osoba drugiej kategorii, daleko za Firstówną, za Gaysse. Przyszła sobie — nigdy więcej w dygnitarskich przedpokojach. Do reszty ją przybiła nieprzydatność tej swojej ofiary.



Nazajutrz Gaysse zatelefono- wała: wszystko w porządku. Była szczęśliwa. Wiktor, oczywiście, miał kwaśną minę. Nie bardzo się jej chciało go rozmawiać, ale przecież spróbowała nowej jego manii — aby wytłumaczyć zasadę powstawania chmur kłębiastych. Zrobił to z mniejszym niż zwykle zapalem. Był przejęty Ribben- tropem, bał o wakacjach w Rumunii. Machnęła ręką, wy- jeżdżać w takiej chwili. Osta- tecznie załatwiła się z nim, Burdą, że patronuje.

W dwa dni później zabrała się z zespołem teatru Firstów- ny. Pojechali do pułku stoją- cego w nędznych podwarszaw- skich laskach koło jednego z letnisk. Dwie ciężarówki wiozły aktorów, dekoracje kostiumy. Firstówna jechała pomalowa- nym w szare, zielone i bure plamy samochodem sztabowym. Miała ze sobą garderobianą i pokojówkę.

Była z wielkopańska uprzejma, zaprosiła Annę do wozu.

Nie, nie przyniosła Annie ta wyprawa zadowolenia, Fir- stówna była tak dalece ośrodkiem tej całej akcji, że po ja- kimś czasie trudno było zrozumieć, co było głównym celem wyprawy — podniesienie nastrojów naszej armii, czy ukazanie w nowych i malowniczych warunkach istotnie wielkiego ta- lentu tej aktorki.

Trochę mściwości było w tych rozważaniach Anny. Fir- stówna rozciągała dokoła siebie taką atmosferę kobiecości w irytującym znaczeniu tego słowa. Przejechały kilkanaście kilometrów, suche, sierpniowe powietrze przypłyło im twarze niedostrzegalnym puszkami kurzu. Firstówna co chwi- la gapiała się w lusterko, narzekając, że znowu trzeba będzie „robić twarz”. Anna od czasów żeglarskiego odczuwa od prze- sadnego nabożeństwa do kosmetyków, tym razem jakby się zaraziła od tamtej tymi troskami, czuła teraz, że pała ją policzki, nie mogąc się odważyć na pudrowanie się wobec tamtej, rozmyślała, kiedy i gdzie będzie mogła na pięć minut się schować i też „zadbać o siebie”. Poza tym jej szary ko- szum wydawał się jej teraz zanadto ceremonialny, zła była, że wzięła sportowe pantofle i że przez to jest od Firstówny niższa przynajmniej o pięć centymetrów.

Nawet uprzejmość aktorki wydała się jej teraz obraźliwa: tamta nie uważa więc jej za groźną rywalkę? I oto przez cztery godziny pobytu w pułku, najpilniejszym zmartwieniem Anny stało się ukazanie Firstówny, że w tym względzie się pomyliła.

Przedstawienie zmontowane naprędce przy jakiejś szopie, było dla Anny istną torturą. Grano „Belle” Giraudoux. Żołnierze tłoczyli się wielką, zieloną masą. Z przodu usta- wiono kilka ławek dla oficerów, Anna siedziała między do- wódcą pułku, pułkownikiem Samińskim, łysym, grubawym i dobronudnym, a szefem sztabu majorem Nietaczką, bar- dziej wymuskany, który nie szczędził ocen świadczących o jego intelektualnych zainteresowaniach. Obaj byli nader uprzejmi. Ale i oni i kilkunastu młodszych oficerów i cały ten tłum, owłany niebieskawym i cuchnącym dymkiem ma- chorkowym, wpatrzni byli tylko w tamtą.

41) (Ciąg dalszy nastąpi)

notujemy:

Czwierćfinały tenisowych mistrzostw Polski junió- rów przyniosły następują- ce wyniki: Naumowicz—Mraczek 6:4, 6:2, Riedl—Kleibert 3:6, 6:3, 6:3, Fill- pek—Wojtowicz 6:3, 6:1, Kulawik—Dietrich 6:1, 2:6, 6:5. W finale turnieju ju- niorek grać będą Kubalan- ka i Ryczkówna.

26 bm. odbyła się ostat- nia konkurencja wodno- motorowych mistrzostw Polski w Mikołajkach. Finał biegu łodzi wyścigo- wych kategorii 250 cm na dyst. 10 km zakończył się sukcesem zespolonego zwycięzcy tej kategorii Chybowskiego Tadeusza (Kolejarz) po zwycięstwie walcie z Balickim (Budowlani). Przeciwna szybkość zwy- cieżcy ponad 50 km na godzinę.

W Sopocie odbyły się mistrzostwa Polski w ho- keju na trawie Zrzeszenia Sportowego Spółnia przy udziale drużyn z Gniezna, Gdańska i Grudziądza. — Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Zrzeszenia zdoby- ła Spółnia (Gniezno), wy- grywając z Grudziądem 19:0 z Gdańskiem 13:0.

W Budapeszcie zako-ńczyły się dwudniowe mię- dzynarodowe zawody lek- koatletyczne Węgry — Czechosłowacja. W kon- kurencjach żeńskich zwy- cieżły Węgry 57:56 pkt. W konkurencjach męskich zwyciężyli Czechosłowacy 106:104 pkt.

W Łęgowie pod Byd- goszczą zebrał się już wszyscy najlepsi wioślar- ze, którzy wezmą udział w mistrzostwach Polski w niedzielę, 2 września br. W tegorocznych mistrzo- stwach weźmie udział 96 załóg, w tym 15 kobiecych z ogólną liczbą 520 za- wodników.

W dalszym ciągu mi- strzostw piłkarskich ZSRR Spartak (Moskwa) pokonał Dynamo (Moskwa) 2:1. W tabeli rozgrywek prowa- dzi CDSA 34 pkt. przed Dynamo (Tbilisi) i Górni- kiem (Stalino).

Poznajmy się!



ANTONI KOLCZYŃSKI
czołowy pięściarz polski

GŁOS SPORTOWY

Nad Odrą, która łączy

• Sportowcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zwłaszcza ci z Ludowej Policji Granicznej NRD i nasi dzielnicy żołnierze Woj- ska Ochrony Pogranicza, coraz częściej nawiązują kontakty na arenie spor- towej.

Ostatnio na pięknie u- dekorowanym stadionie w Słubicach rozegrano za- wody sportowe między tymi formacjami obu za- przyjaźnionych narodów.

Mecz siatkówki między reprezentacją Ludowej Po- licji Granicznej NRD z o- kregu Frankfurt nad Odrą a WOP z woj. zielonogór- skiego zakończył się zwy- cięstwem naszej reprezen- tacji w stosunku 3:0.

Spotkanie piłkarskie na- tomiast (na tym samym stadionie) dało wynik 8:0 również na naszą korzyść. To wysokie zwycięstwo krzywdzi zespół niemiec- ki, gdyż goście pokazali grę czystą, ambitną i dzielną stawiali do konco- wego gwizdka.

Tymczasem reprezenta- cja piłkarska ZS Gwardia

z okręgu Szczecin, Wroc- ław i Kraków rozegrała w minioną niedzielę trenin- gowe spotkanie ze Stalą w Zielonej Górze. Mimo do- brej gry popartej techniką i szybkością, gwardziści ulegli Stali w stosunku 0:2. Co prawda w zespole Gwardii nie grali piłkarze ligowi, ale porażka ta roz- wią przed gwardzistow- ską reprezentacją nie bar- dzo wesołe perspektywy. Dlaczego?

Oto już w nadchodzącą niedzielę zespół ten wy- jeżdża do Słubic na pi- łkarski mecz z drużyną Niemieckiej Policji Granicznej z okręgu Frank- furt n. O.

Gwardziści muszą rdo- być się tam na strzały, których w Zielonej Górze nie widzieliśmy. Bojowość i ambicja to za mało. Trzeba strzelać, dużo strzelać, drodzy gwardzi- ści.

Brawo!

Nieprowadzenie naszych motocyklistów

W Olomuńcu (CSR) od- były się szosowe wyścigi motocyklowe na dyst. 131 km (20 okrążeń), w któ- rych startowało 4 zawod- ników polskich. Z Pola- ków tylko St. Brun w kat. 350 ccm dokończył wyścig, zajmując 4 miejsce, o ok. 2 min. za zwycięzcą Vi- varem (CSR) — 1:13:38.1.

Jankowski z powodu de- fektu maszynowego cofał się. W kat. 500 ccm zwy- cieżł Steiner (CSR) w czasie 1:13:13.7. Żymirski uszkodził koło w zderze- niu z jednym z zawodni- ków czechosłowackich i wycofał się już na pierw- szym okrążeniu a Mar- kowski również wycofał się z powodu defektu maszynowego.

To i owo

Podczas międzynarodo- wych wyścigów motocy- klowych, rozegranych w ub. niedzielę w Stuttgarcie wskutek fatalnej transmis- sji kilkadziesiąt widzów, pra- gnąc zaprotektować prze- ciwko wadliwej informac- cji, rozsiadło się na torze wyścigowym, uniemożli- wiając kontynuowanie bie- gów. Dopiero po usu- nięciu przeszkody w me- gaonach ukończono dal- sze biegi. Po zakończeniu

imprezy powtórzyły się podobne sceny.

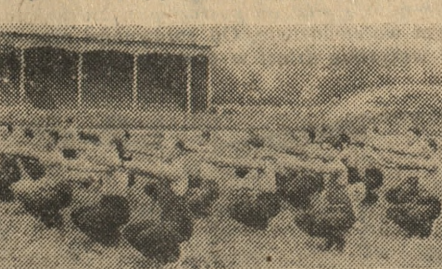
Jak widzimy — fama o „idealnej” organizacji im- prez w Zach. Niemczech pozostających pod kierow- nictwem anglo-amerykań- skich „supersportowców” świata jest co najmniej mocno przesadzona.

Wypadek wyżej przyto- czony jest bodaj jedynym w historii imprez motocy- klowych. (Y)

Aby dobrze wychowywać — trzeba samemu umieć



Raz, dwa... raz, dwa... raz, dwa... pada komenda instruktora i 32 kursistów w równym tempie marszo-biegu robi kilka okrążeń toru Ośrodka Szkolenia Sporto- wego przy Drodze Dębińskiej. Zdawałoby się, że trenują lekkoatletę, a tymczasem...

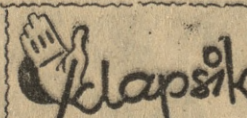


W każdej konkurencji sportowej pod- stawowym ćwiczeniem treningowym jest gimnastyka. Nie zapominaj o tym rów- nież kursisti.



Możemy już zdradzić, że wspomniani kursisti to bokserzy. Przybyli oni z całej Polski do Poznania, gdzie na kursie w Ośrodku Szkolenia chodzą przeszkole- nie na przyszłych instruktorskich bok- serskich w Zrze- szeniach Sporto- wych. Są tu m. in. znani bokserzy: mistrz dysza — Piłat, Sieradzan, Czajkowski, Misiak. LZS-y reprezentu- je — Lipiec. Wy- kładowcami na obo- zie są: Tułwiski, Majchrzycki, mgr Kowalski i Bogac- ki.

Aby w przyszłos- ci wychowywać za- stępy młodych bok- serów trzeba sa- memu umieć do- brze boksować. To też kursisti oprócz wykładów teore- tycznych zapoznają się z poprawną te- chniką boks.



Klapsik

Rozmawialiśmy w cza- sie jazdy samocho- dem o sporcie na wsi. Sprawa rozwoju kultury fizycznej wśród młodzieży wiejskiej leży przecież każdemu na sercu. Jest je- szcze dużo do zrobienia. by rozszerzyć i umocnić fundamenty sportu w ca- łym kraju, jak długi i sze- roki.

„Nie powinno być bol- ska, które miałyby świe- cić pustkami” — mówi nam towarzysz podróży w chwili, kiedy taki właśnie plac sportowy mijamy.

Gaszcz chwastów me- trowej wysokości i takby na urągawisko dwie bram- ki do piłki nożnej na tym morzu zielska. Gdzie? W Sławie Wielkopolskiej w pow. wągrowieckim. Nieślawie w tej Sła- wie. (now)

Wolne posady

Uczeń ślusarski potrzebny. — Poznań, Garbary 30. 11636g

Gospośka z całym utrzymaniem od 1 września potrzebna. Po- znań Fredry 2, m. 8. 11613g

Higienistka poszukuje lekarz dentysta. Oferty Głos Wielko- polski dla 11678g.

Technik dentystyczny do labo- ratorium potrzebny. Reflektu- je się tylko na pracownika samodzielnego. Oferty Głos Wielkopolski dla 11641g.

Pomoc domowa potrzebna od 1 września. Poznań-Solacz, al. Wielkopolska 34. 11652g

Pomoc domowa potrzebna. — Wynagrodzenie dobre. Poznań, Marcelego Mottego 8, m. 6, od godz. 15. 11663g

Pomoc domowa, samodzielną, z referencjami, do 3 osób po- trzeba. Warunki dobre. Poznań, Czerwonej Armii 38, m. 10. 11622g

Szuka posady

Rutynowana maszynistka po- szukuje pracy, chętnie u ad- wokata. Oferty Głos Wielko- polski dla 11642g.

Poprowadzić dom bardzo kul- turalnemu, pomoże wychowywać dziecko w zamian za oddzie- lny pokój w Poznaniu. Oferty: Wrocław, Dw. Główny, Poste. Restante „Mieszkanie”. 8179p

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne ko- respondencyjne kursy księgo- wości. Łódź — skrytka 163. K1431

Sprzedaż

Fretki sprzedam, Jan Szczepa- niak, Zbąszyń, Kolonia 35. 11570g

Wielki 2-miesięczny sprzedam. Poznań, aleja Wielkopolska 36. 8030p

Pantostat dentystyczny, lampę kwarcową okazjnie sprzedam. Poznań, tel. 73-44. 11655g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupna

Piec stalopalny, żelazny sprze- dam. Poznań, Mazowiecka 58, m. 1. 11656g

Radio sprzedam. Poznań, Ro- dokowskiego 182a, m. 3, od 18—20. 11657g

Skrzypce (kopia Stradivariusa) sprzedam. Poznań, Engla 8, m. 10 (Niegolewskich). 11661g

Trabke (jazz) okazjnie sprze- dam. Poznań, Krąszewskiego nr 24, m. 9. 11618g

NSU 200 cm³, na chodzie — sprzedam. Poznań, Warszaw- ska 99. 11617g

Piękny pokój debowy, który może zastąpić sypialnię i ja- dalnię sprzedam. — Gniezno, Mieczysława 1/6. 11515p

Spacówkę nową sprzedam. Poznań, Szmarzewskiego 36, m. 7. 11676g

Fisharmonia „Mannborg”, w pierwowzornym stanie — sprzedam. Oferty Głos Wielko- polski dla 11675g.

Piec kuchenny piekarnikiem, wózek (autko) sprzedam. Po- znań Winiary, Żegockiego 24, m. 2. 11674g

Pokój stołowy, orzech kau- kaski, lampy wiszące, maszy- ne do szycia sprzedam. Kar- pińska, Poznań, Knapowskie- go 17, m. 6, od 20—21. 11626g

Lodówki

Lodówkę kupię — Oferty Głos Wielkopolski dla 11605g

Trzykółkowy samochód cięża- rowy kupię. Oferty z ceną do Głosu Wlkp. dla 11610g

Mięsarnię do motoru na czy- ste zboże kupię. Wiadomości: Żytokwint, Poznań Kościel- na 6, tel. 515-86. 11679g

Motocykl „Jawa” kupię. Ce- na obijetna. Godowski, Po- znań, Rataje 41/43. 11625g

Buty oficerskie nr 43, spodnie brzozy, ubranie na średnią figurę kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 11644g.

Barak mieszkalny kupię. — Oferty Głos Wlkp. dla 11668g.

Łożyiska nowe lub używane kupię, Bracia Zagórscy, Po- znań, Dąbrowskiego 80. 8113

Samochód Opel Kadet, Olympia albo nowa DKW, IIa tylko w bardzo dobrym stanie, kupię. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 8117p.

Zamiana

2 pokoje kuchnią, wygodami, Gdynia-Orłowo, zamienie na podobne Poznań lub bliskiej okolicy. Oferty Głos Wielko- polski dla 11653g.

Pokój kuchnią, żelazną Byd- goszczą, zamienie na podobne Poznań, Oferty Głos Wielko- polski dla 11628g.

Pokój duży (Włda) zamienie na pokój z kuchnią. — Oferty Głos Wlkp. dla 11677g.

Trzykółkowy komfortowy. By- tomiast, zamienie na podobne Poznań, Informacje: Wojcie- chowska, Poznań, Kanatowa 7. 11619g

Pieniądz

Samotny, posiadający 60 000 zł, oczekuje propozycji. — Oferty Głos Wlkp. dla 11253g.

Szuka lokalu

Kto odstąpi część sklepu w śródmieściu na branżę skó- rzaną. Zgłoszenia: tel. 94-83 od godz. 12—15. 8114p

Zguby

Zgubiłem w dniu 28 lipca książeczkę wojskową na na- zwisko Jan Matuszcak, Mi- skowski, poczta Stepuch- ow, pow. Wągrowiec. 8178p

Zgubiłem książeczkę wojsko- wą, wydaną przez Wojskową Komendę Rejonową Dąrows- kiego, kartę meldunkową oraz prawo jazdy na nazwisko Michał Sen- drewicz, Gniezno, Stalina 19/8. 8116p

Ogłoszenia

do „Głosu Wielkopolskiego” i wszystkich gazet i czasopi- sm w Polsce przysyłajcie

Biuro Ogłoszeń R.S.W. „Prasa” Poznań, ul. Gen. Świerczew- skiego nr 3. Telefon 62-31

Dnia 27 sierpnia 1951 zasnęła w Bogu, opa- trzona Sakramentami św., nasza ukochana ma- teńka, śp. z Kruszwickich

Marta Wrzesińska

przeżywszy lat 62. Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm., o go- dzinie 12.10 z kaplicy cmentarnej w Juniko- wie. Nieutuleni w żalu córka z mężem i rodziną 11856g

Dnia 27 sierpnia 1951 r. zmarł członek na- szego Cechu

Stanisław Mayer

mistrz kominarski Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie, Msza św. żałobna o godz. 7 w kościele ks. ks. Zmartwychwstańców przy ul. Dąbrówki.

Zarząd Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu K1600

KUP LOS ZŁOTEJ LOTERII FANTOWEJ

117.000 WYGRANYCH: złota biżuteria, zegarki, meble, pianina, rowery, motocykle, radia, maszyny do szycia i do pisania, futra, tekstylia, sprzęt sportowy i wiele innych. Losy w cenie 20 zł w kolekturach, w placówkach Orbisu, M.H.D., Ruchu, P.K.O., w Domach Towarowych, Gminnych Kasach Spółdz. i Samopomocy Chłopskiej. K1580

Dnia 27 sierpnia 1951, przeżywszy lat 56, zasnął w Panu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

Adam Ostrowski

mgr ekonomii b. długoletni Naczelnik Wydziału B. Wielkopolskiej Izby Rolniczej, b. Komisarz Giełdy Zbożowo-Towarowej w Poznaniu

Msza św. żałobna za spokój duszy Zmarłego odprawiona zostanie w czwartek, 30 bm., o godz. 9 w kościele parafialnym św. Michała przy ul. Śniadeckich, Pogrzeb tego samego dnia o godz. 10.50 z kaplicy cmen- tarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrzebi synowie, synowa, wnuki, rodzeństwo i rodzina Poznań, Gróttgera 15 m. 7 Kowanówko, Adelaide (Australia), Wrocław, Frankfurt n/M. 11891g

Dnia 26 sierpnia 1951 zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpie- niach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dzie- dek, brat, szwagier i wujek, śp.

Tomasz Dąbkiewicz

przeżywszy lat 73. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm., o godz. 15, z kaplicy cmen- tarnej na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrzebi córki, siołciowie, wnuki i rodzina Poznań, Inowrocław, Bydgoszcz 11843g

W „Domu Książki” wre praca



W magazynach „Domu Książki” w Poznaniu przy ul. Karola Świerczewskiego wre praca. Codziennie tysiące książek wędruje stąd do poszczególnych księgarni i szkół w całym województwie. Od sprawności pracowników zależy, czy wszystkie dzieci w czas otrzymają podręczniki szkolne.



Półki księgarskie „Domu Książki” stale są uzupełniane dostawami z magazynów. A wybór dzieł jest bardzo szeroki. Od elementarzy dla najmłodszych do najpoważniejszych rozpraw naukowych. Książki są tanie, estetycznie wydane, dostępne dla wszystkich. W tych dniach przez księgarnie poznańskie przesuną się dziesiątki tysięcy dzieci. Nowy estetyczny podręcznik będzie dla nich zachętą do wyłączonej nauki.



Cieężarówka mają nie lada zadanie: jak najszybciej przewieźć książki do punktów sprzedaży. Na zdjęciu: robotnicy w trakcie ładowania paczek z książkami.

Fot. (3) K. Przychodźki

Junacy z turnusu „SP” rozpoczęli pracę

WARSZAWA (PAP). W dniu 2 bm. w całym kraju rozpoczęły pracę brygady III turnusu P. O. „Służby Polsce”.

Kilkadziesiąt tysięcy junaków pochodzących w większości ze wsi w okresie III turnusu pracować będzie na wielkich budowach socjalizmu w Nowej Hucie, Kędzierzynie, hucie „Częstochowa”, przy budowie bazy rybackiej w Swinoujściu, fabryki samochodów w Lublinie i na Żeraniu oraz wielu innych obiektów.

Brygady wezmą również udział w pracach przy wznoszeniu nowych osiedli mieszkaniowych w stolicy: na MDM, Muranowie i Mirowie, jak również przy budowie wału przeciwpowodziowego nad Wisłą.

W ogłoszeniu, M.H.D. Artyk. Spożywczy, z dnia 28 bm. zawierał błąd. Właściwy tekst 10 wiersza powinien brzmieć: Losy dla stałych graczy i nowonabywców w sprzedaży.

K1601

Wzorowy ośrodek

Zorganizowany w roku bieżącym PCK-owski Ośrodek Szkolenia Młodych Pielęgniarek w Pile, z miejsca rozpoczął pracę z ambicją przodowania w szkoleniu kadr dla społecznej Służby Zdrowia. Zarówno urządzenie Ośrodka, jak i poziom nauki są wzorowe. Internat, w którym mieszkają dziewczęta urządzony celowo, estetycznie i higienicznie stwarza doskonałe warunki bytu.

Ośrodek w Pile gromadzi dziewczęta z całej Polski. Są to w 90 proc. córki robotników i chłopów, które doskonale doceniają stworzone im przez władzę ludową warunki awansu społecznego i z energią pracują.

Półroczne turnusy kursów obejmują naukę tak teoretyczną, jak i praktyczną. Podczas kład uczestniczek pierwszego turnusu już praktykują, nowicjuszek z II turnusu zgłębiają teoretyczne wiadomości.

Dziewczęta kierowane są do Ośrodka przez SP, ZMP, ZSCH, Ligę Kobiet i Państwowe Domy Dziecka.

Uczestniczki kursów stanowią młodą, świadomą swolch obowiązków względem państwa i społeczeństwa kadrę społecznej Służby Zdrowia. Przyczyniła się do podniesienia zdrowotności społeczeństwa polskiego, do podniesienia zdrowotności swych wsi i osiedli, z których pochodzą, a które do tej pory w wielu wypadkach były poważnie jeszcze pod tym względem zaniedbane, (ska)

W POLANICY BYŁO IM DOBRZE

Takich wakacji jeszcze nie mieliśmy! — powiedzieli rodzicom dzieci pracowników RSW „Prasa”, które niedawno wróciły do Poznania.

21 chłopów i dziewcząt w wieku od 7—15 lat spędziło 4 niezapomniane tygodnie na kolonijach w Polanicy-Zdroju. Fakt, że wróciły opalone i... cięższe każde o 2—4 kg „żywej wagi”, najlepiej świadczy o udaniu się tej imprezy. Zabawy i spacer w pięknej okolicy nad rzeką Bystrzycą były dla dzieci nie lada atrakcją. Kilka razy wyjechały na wycieczkę autobusem do Wambirzyc, Gór Stołowych i Kudowy. W okolicznych lasach zbierały grzyby i jagody. Korzystały też z miejscowego basenu oraz słuchały koncertów w parku zdrojowym. Kilka razy były w kinie.

Ruch i powietrze wzmogły oczywiście apetyty młodych czasowiczów. Zaspokajano je solidnie i bez ograniczeń 5 razy dziennie treściwym i wysokokalorycznym pożywieniem, w którym nie brakło tak pożytecznych artykułów jak nabiał, jarzyny i owoce. Dzieci jadły tyle ile mogły. Gdy przybyły na inspekcję referent z Poznania zapytał dzieci czy nie są głodne, odpowiedziały mu donośnie: „Wstajemy od stołu objedzone jak... prosiaki”.

Na zakończenie kolonii, zorganizowanej przez Zarząd Główny RSW „Prasa” w Warszawie — urządzono uroczystość pożegnania wspólnie z dziećmi kolonii poznańskiego „Pocztowca”.

Siedmiu dzieci zostało odznaczonych listami pochwalnymi za dobre sprawowanie się i pracę społeczną.

Z dużym żalem odejść musieli Polanicy poznańskie dzieci, wóząc z sobą wspomnienie z wesoło i pożytecznie spędzonych wakacji.

Miały tylko żal do „Orbisu”, przez którego niedopatrznie pociąg z Poznania wyjechał z dwugodzinnym opóźnieniem, i we Wrocławiu zbyt późno czekał na dalszą podróż 5 godzin. Interwencja we wrocławskim „Orbisie” zakończyła się stwierdzeniem urzędnika, że „ktoś tam o was myśli”. Bardzo też nieładnie, że jadący z Poznania konwojent „Orbisu” nie zatrzymał się wcale we Wrocławiu o poznański pociąg i pojechał sobie dalej do Jeleniej Góry. Zainteresowanym podajemy, że było to 27 lipca, a pociąg nosił numer 7649/45. J. M.

Zaniedbanie pracy związkowej przyczyną niedomagań PSS

Pisaliśmy ostatnio często o niedomaganach Pow. Spółdzielni Spożywców „Zgoda” w Koninie.

Należało się spodziewać, że nasze krytyczne uwagi zostaną przez zarząd spółdzielni rozpatrzone i przyczynią się do usprawnienia działalności. Uwagi nasze odnosiły się przede wszystkim do gospody, w której warunki sanitarne oraz obsługa pozostawia wiele do życzenia.

W czym tkwiła przyczyna poważnych niedociągnięć spółdzielni? W pierwszym rzędzie w słabej pracy organizacyjnej związkowej, która nie przeszkadzała pracownikom pod względem ideologicznym i związkowym oraz w braku odpowiedzialnych form współzawodnictwa.

Właściwie postawiona praca związkowa w grupie związkowej oraz usprawnienie pracy komisji współzawodnictwa usunąć potrafiła niewątpliwie bolączki, na które nlejednokrotnie wskazywaliśmy. Czterdzieliś placówek PSS, z usług których korzysta prawie 90 proc. ludności Konina, muszą wreszcie organizacyjnie dojrzeć.

Duże pole do popisu będą miały zorganizowane przy wszystkich sklepach komitety członkowskie, które — jak dotąd — poza sklepem nr 18, nie przejawiają dostatecznej działalności.

Sprawnie na ogół działała wytwórnia wód gazowych, która postanowiła podnieść wydajność pracy o 5 proc. i zaoszczędzić ostatnio 4.612 zł.

Poważnym niedociągnięciem zarządu jest nieumieszczenie w planie inwestycyjnym na rok bieżący kwot na rozbudowę i unowocześnienie piekarni. Brak w nich kanalizacji utrudnia niezmierne prace i obniża jej wydajność, ponieważ wodę muszą pracownicy donosić z odległości 300 metrów.

Niedostatecznie doceniane jest szkolenie pracowników. Dotychczasowy procent przeszkolonych jest stanowczo za niski, aby pracę tej tak ważnej na terenie Konina placówki spółdzielczej usprawnić dla zaspokojenia potrzeb ludności i wykonania zadań, postawionych spółdzielczości w planie 6-letnim. (x)

Szkoła walczyć będzie o nowego człowieka

Dwa dni radzili nauczyciele szkół podstawowych, licealnych i specjalnych, oraz wychowawcy przedszkoli z powiatu poznańskiego na konferencji roboczej — omawiając zasadnicze zadania nauczycielstwa w nowym roku szkolnym.

Nie na realizację programu nauczania zwrócono głównie uwagę. Przyspieszenie procesu kształtowania społeczeństwa socjalistycznego przez stosowanie odpowiednich metod wychowawczych — oto sprawa w

tym roku najważniejsza. Szkoła ma wychowywać bojowników o postęp społeczny. Kształtowanie więc w umysłach dzieci prawidłowych pojęć o stosunkach społecznych i politycznych, o zasadniczych zjawiskach życia społecznego, o materialistycznym pojmowaniu zjawisk przyrodniczych i społecznych — oto na co muszą zwrócić uwagę nauczyciele i wychowawcy w bieżącym roku szkolnym.

„Podrastające dziś pokolenie kształtować już będzie życie nowego społeczeństwa socjalistycznego. Dlatego tak wielkie zadania stoją przed naszą szkołą i przed naszym nauczycielstwem — zadania wychowania nowego człowieka socjalistycznego, wpojenia młodzieży moralności socjalistycznej” — oświadczył na III Zjeździe ZNP Prezydent Bierut.

Należy więc wyrabiać w młodzieży świadomość, że postępy w nauce, dyscyplina w pracy szkolnej i organizacyjnej, poważny stosunek do nauki, nauczycieli i kolegów — stanowią doniosły wkład do osiągnięć narodu, że pomagają realizować plany gospodarcze.

Na czoło zaś zagadnień wychowawczych wybija się sprawa pracy organizacji młodzieżowych w szkole, zwłaszcza ZMP i harcerstwa, sprawa ich roli w walce o wyniki nauczania, ich samodzielnego zajęć organizacyjnych.

W drugim dniu konferencji nauczyciele radzili w sekcjach przedmiotowych nad najlepszymi sposobami zapoznania i związania młodzieży z osiągnięciami i zadaniami planu 6-letniego, oraz trudnościami, jakie trzeba przezwyciężyć przy jego realizacji. (me)

106.000 km bez remontu

Kierowca samochodowy Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Poznańskiej WRN Józef Górny wykonał swoje zobowiązanie, przejeżdżając 106.500 km na osobowym samochodzie marki „Skoda”, bez generalnego remontu silnika. Zaoszczędził on ponad 1600 l benzyny. Dzielnego kierowcę wyróżniono ceną nagrodą.

STUDNICKO czy Rychtał?

W powiecie kępińskim na południowym krańcu województwa poznańskiego jest mała osada, siedziba gminy, od niepamiętnych czasów nosząca nazwę Rychtał. Na ratuszu wisi tablica „Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Rychtał”. Ludzie miejscowi czują się obywatelami Rychtała.

Tymczasem... na dworcu tegoż miasteczka, oddalonym o 200 m widnieje napis STUDNICKO. Na bilecie kolejowym to samo. Stan taki trwa już od roku 1945, kiedy to władze kolejowe umieściły nową nazwę stacji. Pasażerowie szukają często w rozkładach kolejowych stacji Rychtał, niestety stacji takiej znaleźć nie mogą. Sądymy, że nazwa stacji winna się pokrywać z nazwą miejscowości przy której istnieje. Co na to DOKP w Łodzi? (pz)

Nie mają wiader

Rolnicy powiatu szamotulskiego mają poważne kłopoty. Chodzą o drobiazgi, a jednak jest to sprawa poważna. W powiecie mianowicie brak jest wiader.

Rolnicy szukają więc wiader po sąsiednich powiatach, tracąc dużo czasu i energii. Częściej wo udaje się zaopatrzyć w wiadra w okolicy. Ci, którym się to nie udaje używają jednego wiadra do różnych celów. Ciępi na tym przede wszystkim jakości odstawnego mleka. (lpc)

Tak nie można...

Członkowie Gminnej Spółdzielni w Lubowie, pow. Gnieźno zebrał się ostatnio w swej świetlicy celem wyboru nowych władz. Zebrań miało rozpocząć się o godz. 15. Niestety wybory nie zostały dokonane, bo zaproszeni na nie członkowie zarządu PZGS z Gniezna: prezes Sadlak i księgowy Juraszek (w obecności których można było jedynie wybory przeprowadzić) przybyli na zebranie dopiero o godz. 18, gdy członkowie GS już się rozeszli, pełni rozgoryczenia, że stracili trzy godziny czasu na daremne wyczekiwanie.

Panie prezesie i panie księgowy: tak nie można. (yk)

Teatry

POLSKI — g. 19

„Zemsta”

NOWY — g. 19 „Zwykła sprawa”

KOMEDIA MUZYCZNA g. 19 „Wodewil warszawski”

Kina

APOLLO — godz. 16.30. 18.30 i 20.30 „Słuby kawalerskie” (od 1.14)

BALTYK — godz. 16.30. 18.30 i 20.30 „Życie Emila Zola” (od 1.10)

MUZA — g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Krwawa Venetia” (od 1.14)

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Raczek się spóźnia” (od 1.10)

WARTA — g. 16 „Śledztwo śmiały” g. 18 i 20 „Słońce wschodzi” (od 1.18)

LETNIE — g. 16, 18 i 20 „Antoni i Antonina” (od 1.12)

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

Wystawy

MUZEUM NARODOWE „Malarstwo polskie doby Oświecenia” (g. 13—19)

ARCHIWUM PAŃSTW. ul. 23 Lutego 41/43 — „Poznań i Wielkopolska w dokumencie” (g. 11—17)

CBWA, ul. Marcinkowa 28 — „Wystawa miedzyzszkolna” (g. 10—18)

FOTOPLASTIKON ul. Armii Czerw 53 — „Agra-Bombaj” (g. 10 do 22)

ŚWIETLICA TPFR ul. Wrocławska 25a — „Osiągnięcia ZSRR w

pracy pokojowej” (g. 8—20)

Radio

Program II (fala Poznania 249 m)

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.55, 17, 18.15, 20, 23

Koncerty 5.20 — dla świata pracy, 6.15 — melodie ludowe, 8 — muzyka radziecka, 13.30, 15.50 koncert solistów, 16.30 pieśni polskie, 17.30 — muzyka ludowa, 17.45 polska pieśń masowa, 18.35, 19.20, 20.30, 21 symfoniczny, 22.30 — kameralna muzyka polska, 23.10.

29 KRONIKA SIERPIEŃ

Środa w. 4.56 zach. 18.49
Jana Księżyc w. 0.49 zach. 18.00

Dyżur pełni: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia i interna) ul. Szkolna 14/16

Pogotowie P C K — 6666 6667
Straż Pożarna — 1888 7777
Komenda Milicji Obw. — 6891

Dziś:

Na wschodzie kraju dość pogodnie; na zachodzie — chmurzenie duże, miejscami drobne opady. Temperatura maksymalna od +18 st. C na zachodzie do +24 st. C na wschodzie kraju. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo zachodnich.

Czarodziejska sól

Pan J. W. jest człowiekiem starszym i, czując się ostatnio nie najlepiej — odwiedził któregoś dnia lekarza. Ów zalecił mu zażywanie kąpieli wzmacniających, przy użyciu specjalnych soli.

Poszedł więc pan J. W. do drogerii i kupił Iolkę „aromatycznej soli do kąpieli — Ambrapin”, produkcyj Spółdzielni Pracy z o. u. Wytwórnia Kosmetyczno-Perfumeryjna, Poznań, ul. Maszalarska 7. Kupił w drogerii MHD nr 18 przy ul. Dąbrowskiego róg Kościelnej i zapłacił po 1,57 zł za sztukę.

Ze jednak lekarz przepisał pacjentowi kąpiel całą serię — przeto nic dziwnego, iż w dniu 18 bm. pan J. W. postanowił nabyć dalszy zapas potrzebnej mu soli kąpielowej. W tym celu wstąpił o godz. 10 do drogerii MHD nr 33 przy ul. Kraszewskiego. Powiedział, o co mu chodzi. I wtedy...

— Pan paci 2 złote 15 groszy — powiedziała sucho ekspedientka.

— Jakto, przecież kilka dni temu kupowałem tę samą sól w waszej drogerii przy ul. Dąbrowskiego po 1,57 zł — zareplikował sędziwy obywatel.

— To nas nie nie obchodzi — padła odpowiedź bardziej jeszcze sucha.

— A czy jest kierownik?

— Nie ma.

— Kiedy będzie?

— W poniedziałek (I — red.)

— Wobec tego ja wam zaraz przyniosę z tamtej drogerii tę samą sól po 1,57 zł za fiolkę — to — mówił osiemdziesięcioletni obywatel podający do drogerii MHD na Dąbrowskiego. Wkrótce był z powrotem.

— Oto macie tę samą sól, ale o 58 gr tańsza — rzekł pokazując nowokupioną fiolkę specyfiku.

— Powtarzam jeszcze raz, to nas nie nie obchodzi — odpowiedź tym razem była zdecydowanie agresywna.

A kierownik? Ach, prawda, on miał powrócić dopiero w poniedziałek... (po)

HUMOR

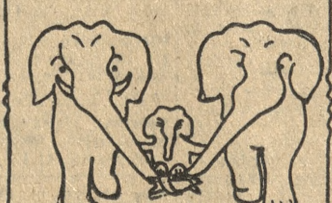
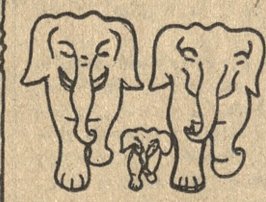
Dwóch podróżnych zawarło znajomość w wagonie restauracyjnym w pociągu.

„A więc ma pan dwie dorosłe córki — zauważył jeden z nich w czasie rozmowy. — Czy mieszkają razem z wami?”

„Ależ nie — odpowiada drugi — nie są przecież jeszcze zamężne.” (ja)

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań ul. Wawrzyniaka 39

K-2-17194



Historia bez słów